

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 17 GRUDNIA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 346

COBY SIĘ STAŁO W NIEMCZECH

dyby... Hitler nie ocalał w katastrofie kolejowej?
Niemcy chcą powiększyć regularną armię
do 300 tysięcy ludzi

Berlin, 16 grudnia.

„Germania” zamieszcza następujące uwagi w związku z katastrofą kolejową pod Langwedel. Langwedel mogło się stać początkiem katastrofy dla Niemiec.

W chwili, gdy dr. Goebels na zgrozonym w pałacu sportowym zawiązywał przed nami stanęło pytanie: „co się stało gdyby...”

Na szczęście nic się nie stało wódz paasazerowie pociągu wyjeżdżają bez szwanku.

Wśród wielkiego poruszenia zgrozonych dr. Goebels oświadczył, że w przypadku tem można widzieć, iż Hitler doprowadzi do końca swoje dzieło wysiłki ruchu narodowo - socjalistycznego uwieńczone zostaną sukcesem.

„Jest to rządzenie Opatrzności, czyż trać szczęścia? Adolf Hitler w swoich mowach powoływał na Opatrzność i człowiek religijny nie los nigdy nie rzadzi się ślepo, że wszystkie wydarzenia spotyka w rękach Boga, bez którego nic się nie dzieje. Niezależnie od czy zwykliśmy nazywać ocalenie niebezpieczeństwa w życiu codziennym trafem szczęścia, bo przecież taka jest pod Langwedel, gdzie stał się los człowieka, reprezentującego miliony, ułatwia nam zrozumienie, że również „traf szczęścia” jest Boskim, a więc łaską

Paryż, 16 grudnia.

„L'Oeuvre” donosi, iż przed 6 tygodniami odbyło się w Berlinie posiedzenie rady ministrów, na którym prezydent banku Rzeszy dr. Schacht oświadczył kanclerzowi Hitlerowi, że brak pieniędzy w Rzeszy niemieckiej stoi przeszkodzie

WZWIĘSZENIU STANU LICZEBNO REICHSWEHRY ZE 100 TYS.

Pracownicy fabryk tytoniowych w Salonikach—strajkują

Saloniki, 16 grudnia.

400-tu robotników jednej z miejscowych fabryk tytoniu od 4-ch dni nie opuści już terenu fabryki, domagając się podwyżki płac. Wśród robotników znajduje się wiele kobiet. Strajkujący przykadowali się, zatrzymując 3-ch robotników dyrekcji. Policja oblega fabrykę.

Na znak solidarności w innych fabrykach tytoniowych w Salonikach wybuchły strajki manifestacyjne.

Zbliżenie do ludu
Nowe hasło Mussoliniego

Turyń, 16 grudnia.

Zastosowując się do wskazówek Mussoliniego, by „zbliżyć się do ludu” sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace przyjmował dzisiaj w Turynie wszystkich mieszkańców miasta, którzy zwrócili się do niego z prośbą o audyencję.

NA 300 TYS.

Brak dewiz nie pozwala na zakup stali, miedzi, cyny, skór i bawełny. Na posiedzeniu tem Schacht przedstawił plan wykorzystania złomu żelaznego i resztek innych surowców, aby uzupełnić braki. Schacht oświadczył dalej, że jeżeli Niemcy będą w dalszym ciągu po

zostawać w odosobnieniu dyplomatycznym nie da się przeprowadzić zwiększenia zbrojeń.

Berlin, 16 grudnia.

Minister finansów Rzeszy Schwaerlin - Krosig w odczycie, wygłoszonym na uniwersytecie berlińskim oświadczył, że obciążenia przyszłych budżetów kredytami, użytemi obecnie na realizację programu walki z bezrobociem zmuszają bezwarunkowo do prowadzenia ostrożnej polityki zarówno w dziedzinie wydatków, jak i wpływów podatkowych, jeżeli chce się spłacić zaciągnięte długi. Niemcy będą musiały prowadzić światową politykę kredytową przy równoczesnym utrzymaniu zasady niskich cen i płac. Mówiąc o niebezpieczeństwie, grożącym polityce gospodarczo - finansowej rządu niemieckiego, minister wymienił przede wszystkim brak surowców i dewiz, zaznaczając, iż nie można jednak mówić o braku surowców w Niemczech, lecz tylko o ograniczeniu ich zapasów. Nowy plan dr. Schachta będzie musiał być utrzymany i przy każdej okazji trzeba będzie oświadczać zagranicy, iż Niemcy gotowi są spłacać swe długi, ale uczynić to mogą jedynie w towarach.

Starcia inwalidów z policją w Paryżu

Czterech policjantów zostało rannych

Paryż, 16 grudnia.

(PAT) Pochód, złożony z tysiąca inwalidów udał się dziś po południu ze sztandarami pod Łuk Tryumfalny, gdzie na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieniec. Inwalidzi udali się następnie przed pomnik Clemenceau. Inwalidzi nieśli transparenty z napisami

streszczającymi najważniejsze żądania inwalidów. W czasie manifestacji doszło do starcia między inwalidami i policją. Czterech policjantów zostało rannych. Po przemówieniu prezesa Federacji Inwalidów przed pomnikiem Clemenceau demonstranci rozeszli się w spokoju.

Zajście w Zagł. Saary

Oficer angielski, który najechał samochodem na kobietę,
ciężko poraniony przez tłum

Paryż, 16 grudnia.

Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: Wczorajszej nocy miał tu miejsce tragiczny wypadek. Jeden z oficerów policji cudzoziemskiej, rekrutowanej indywidualnie przez komisję Saary, prowadząc samochód zraniał przechodzącą kobietę. Przechodnie, którzy byli świadkami tego wypadku samochodowego, rzucili się na oficera tak, że ten uważając, iż grozi mu niebezpieczeństwo

WYJAŁ REWOLWER I STRZELIŁ,

zabił jednego z napastników. Napastnicy zaatakowali ponownie oficera i po turbowali go ciężko, tak iż zarówno jego jak i ranionego przezeń osobnika przewieziono natychmiast do szpitala.

Paryż, 16 grudnia.

Havas donosi z Saarbruecken: Oficer policji międzynarodowej, który nocą padł ofiarą gwałtownej demonstracji i ataku ze strony grupy przechodniów jest Anglikiem i nazywa się

Justiz.

Według szczegółowych informacji atakująca grupa, złożona z 30 osobników usiłowała wyrwać oficerowi, który był zresztą po cywilnemu broń. Ten strzelił dwukrotnie i ranił jednego z robotników, który po opatrunku w pobliskiej aptece mógł udać się do swego domu. Anglika odwieziono do szpitala. Ma on liczne ślady pobicia, w każdym razie stan jego nie jest groźny.

Saarbruecken, 16 grudnia.

Przewodniczący komisji rządzącej ogłasza komunikat, w którym przedstawia zajścia ubiegłej nocy oraz zawiadania o wydaniu zarządzeń, mających na celu przeprowadzenie jaknajbardziej surowego dochodzenia. Dopóki dochodzenie nie zostanie zakończone oficer, który był wieszany w zajścia ubiegłej nocy jest zawieszony w pełnieniu swych obowiązków.

Zszył sobie wargi drutem

Niezwykły czyn hindusa, który postanowił zachować milczenie

London, 16 grudnia.

Były naczelny redaktor tygodnika, wydawanego w Indiach „Beansali” postanowił wycofać się z życia politycznego i poświęcić się całkowicie kontem

placji. Ażeby wytrwać w swem postanowieniu kazał zszyć sobie wargi drutem żelaznym, pozostawiając jedynie mały otwór, przez który za pomocą rurki będzie przyjmował pokarm.

Prądy radykalne w Stanach Zjednoczonych

wśród najwybitniejszych polityków i działaczy społecznych

Waszyngton, 16 grudnia.

(PAT) Sensację wywołało tu oświadczenie izby handlowej Stanów Zjednoczonych, odmawiające organizacji Town Hall wielkiej sali w lokalu izby na zebrania publiczne. Stowarzyszenie Town Hall jest organizacją społeczną, zarządzającą odczyty publiczne. Wśród pań kierowniczek tego stowarzyszenia znajdują się m. in.: małżonka prezydenta Roosevelta, pani Brandeis, żona sędziego Najwyższego Try-

Ambasador niemiecki u min. Rajchmana

Warszawa, 16 grudnia.

Pan minister przemysłu i handlu Plojar - Rajchman przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora niemieckiego von Moltke.

Następcą Kirowa został min. Zdanow

Moskwa, 16 grudnia.

Sekretarz komitetu centralnego partii komunistycznej Z. S. R. R. Zdanow został wybrany sekretarzem komitetu partii komunistycznej okręgu i miasta Leningradu.

Odrodzenie demokracji we Francji

Rząd francuski przeprowadzi reformę konstytucji na drodze parlamentarnej. Prezydent Lebrun i premier Flandin o kryzysie ustrojowym

Paryż, 16 grudnia.

(PAT) W wielkiej sali „Troadero” odbyła się dzisiaj uroczystość 50-lecia istnienia ustawy samorządowej, zorganizowana przez stowarzyszenie burmistrzów Francji. W akademii i bankiecie wzięli udział prezydent republiki Lebrun, przewodniczący izby i senatu oraz rząd w komplecie. Przemówienia wygłosili m. in. prezydent republiki Lebrun, premier Flandin, oraz ministrowie Marchandeu i Regnier.

Zarówno prezydent republiki Lebrun, jak i premier Flandin poruszyli przy tej sposobności sprawę reformy ustroju politycznego.

Po zawierusze wojennej, mówił prezydent Lebrun, ludzie dobrej woli zadawali sobie pytanie, czy forma rządów, które dotychczas utrzymywały ład między narodami i zabezpieczaly postęp i pokój jest wystarczająca do zapewnienia narodom pomyślności i stałości ich egzystencji. Ludzie ci usiłowali znaleźć formuły bardziej odpowiadające wyjątkowej sytuacji obecnej. Stąd powstała forma autorytatywna i dyktatorska, przy których większość swobód indywidualnych została pograżona. Francja nie pójdzie za tym przykładem, stojąc przy boku wielkiej demokracji angielskiej. W trudnym okresie, jaki przeżywamy, w którym wywołane przez kryzys ekonomiczny troski materialne łączą się z wypływającymi z kryzysu moralnego niepewnościami, budzi się ze wszystkich stron dążenie do odrodzenia politycznego. Domagają się ludzie autorytetu i utwardzenia stałości rządów, podporządkowania interesów osobistych interesom ogółu, ściślego rozgraniczenia władzy, uczciwości zarówno w zarządzaniu sprawami kraju, jak i sprawami prywatnymi. Francja potrafi znaleźć odpowiednią siłę,

aby przeprowadzić na normalnej drodze to odrodzenie.

Francja dzięki zwycięstwu własnej armii i wojsk z nią sprzymierzonych, potrafiła narzucić światu triumf zasady sprawiedliwości i prawa. Kierując się tą zasadą, Francja usiłuje obecnie rozwiązać trudności życia międzynarodowego. Ostatnie wypadki w Genewie raz jeszcze wykazały jej wielki autorytet moralny oraz troskę podjęcia wspólnej pracy w zakresie przywrócenia harmonii i pokoju między narodami. W tych warunkach Francja niewątpliwie potrafi się wznieść do tego samego poziomu i w swoich stosunkach wewnętrznych. Trzeba mieć zaufanie do siebie samych — mówił prezydent Lebrun — należy zerwać z psychozą niepokoju. Nie trzeba dawać posłuchu niedzinnym propagatorom wiadomości fałszywych, trzeba przeciwstawić tej robocie spokój, rozsadek i zimną krew, aby leczyć trzeba chcieć być uleczonym.

Premier Flandin oświadczył, że rząd chętnie weźmie pod uwagę życzenia obywateli i przestuduje razem z komisjami reformy państwa w obu izbach różne propozycje zmierzające do wzmocnienia władzy wykonawczej.

W pierwszym rządzie rząd wystąpił do parlamentu z wnioskiem, aby w przedzium rady ministrów została skupio-

na służba łączności informacyjnej, która pozwoli skoordynować decyzje międzyministerjalne. Odpowiednie wnioski parlament winien rozważyć jeszcze przed Nowym Rokiem. Stałość rządów również winna być zapewniona.

Wszystkie opinie pod tym względem są zgodne zarówno parlamentu jak i szerszego społeczeństwa. Republika nie wyklucza, co niejednokrotnie podkreślał Waldeck-Rousseau ani au-

torytetu, ani ciągłości. Będziemy dążyć — mówił premier — do zaprowadzenia autorytetu i

PRZYWRÓCENIA CIĄGŁOŚCI RZĄDÓW.
Wszystkie instytucje jako istoty żywe rodzą się, starzeją i umierają, ale instytucje posiadają w przeciwieństwie do istot żywych przywilej, że mogą być odradzane i że w tem odrodzeniu odnajdą swoje istotne zalety. Wszystkie

ustroje polityczne z biegiem czasu dochodzą do tego, że obciążone błędami tracą poczucie działania i odpowiedzialności. Demokracja zdaje się wyczerpać w ten właśnie okres i albo trzeba odrodzić, albo też musi ona zniknąć. Odrodzenie będzie najlepszym środkiem wzmocnienia wolnych instytucji demokratycznych, do których śmierci z powodu ich anemii i wyczerpania nie chcemy dopuścić.

ROZMOWY NIEMIECKO-FRANCUSKIE

Akcja propagandowa Niemców w Paryżu. — Moskwa obawia się zbliżenia francusko-niemieckiego

Paryż, 16 grudnia.

(PAT) „ECHO de Paris” zamieszcza rozważania Pertinaxa w sprawie rozmów niemiecko-francuskich.

Autor twierdzi, iż Niemcy rozwijają we Francji propagandę, która ma na celu niedopuszczenie do organizacji systemu wzajemnej pomocy przeciwko napastnikowi. Temu celowi służą podróże von Ribbentropa, von Lersnera. W tym samym celu miała być podjęta podróż ministra Hessa.

Tymczasem jednak podpisany został protokół francusko-sowiecki, który wyłącza bezpośrednie porozumienie niemiecko-francuskie. 10 grudnia minister Laval wydał z Genewy dyspozycję przez telefon ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, aby minister Hess nie przyjeżdżał do Paryża przed ukończeniem plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Niektórzy twierdzą, że min. Hess przybędzie do Paryża za miesiąc z oficjalną misją.

Co się tyczy pobytu dr. Aschmanna — zdaniem autora — przybył on do Paryża, celem zbadania możliwości zawarcia francusko-niemieckiej konwencji o rozbrojeniu moralnym, podobnej do konwencji polsko-niemieckiej. Autor wyraża zastrzeżenia co do możliwości stosowania takiej konwencji we Francji. Konwencja o rozbrojeniu moralnym ma na celu wpływać na dzienniki, aby nie zdrażały opinii publicznej. Tymczasem rząd francuski chce naprzekład zacieśnić, lub rozstrzygnąć się o sojuszach lub też zwiększyć zbrojenia — nie może tego uczynić bez przedstawienia opinii publicznej zbrojeń niemieckich. Konwencja o rozbrojeniu moralnym mogłaby temu przeszkodzić. Autor notuje fakt, który, jego zdaniem,

świadczy o tem, że pomysł takiej konwencji jest aktualny. 10 grudnia Laval oświadczył, iż po porozumieniu z basadorem niemieckim Koersterem stanowiono nałożyć tłumik w dyskusjach na sprawy, dotyczące Zagłębia Saary, które mają być poruszane w koniczny sposób.

Moskwa, 16 grudnia.
(PAT) „Journal de Moscou” w artykule wstępnym układowi Litwinow, jako udaremniający interwencję przeciwko zbliżeniu francusko-sowieckiemu. Pismo zapewnia, że przystąpienie Niemiec do paktu wschodniego przygotowałyby grunt do wydatnego prawy stosunków sowiecko-niemieckich, a także wpłynęłyby na porządek politycznego natchnienia na Wilm-

Afera duńczyka Moellera we Francji

przybiera coraz większe rozmiary. — Oszustwa jego trwały kilka lat. Zarządy miast poniosły straty w wysokości 200 milionów franków

Paryż, 16 grudnia.

Afera aresztowanego niedawno w Cannes duńczyka Moellera przybiera coraz szersze rozmiary. Moeller przybył do Paryża po raz pierwszy w roku 1903.

Następnie powrócił dopiero w roku 1912 i wykorzystawszy swoje stosunki we francuskich kołach finansowych, za-

łożył tu paryskie towarzystwo nieruchomości, a następnie około 15 innych towarzystw finansowych.

W r. 1933 naskutek licznych skarg władze sądowe zainteresowały się przede wszystkim paryskiem towarzystwem nieruchomości, gdzie wykryto poważne nadużycia. Dochodzenia zostały ukończone dopiero przed kilku dniami.

mi i Moeller został aresztowany w Cannes. Stwierdzono, że pasywa jego wynoszą zgorą 200 milionów franków. Straty poniosły głównie samorządy miejskie, m. in. miasto Graze poniosło stratę 10 milionów franków. Spekulacje Moellera rozpoczęły się już bardzo wno. W r. 1934 odmówiono Moellerowi naturalizacji we Francji, naskutek czego opuścił Francję.

Włosi odrzucają arbitraż w sporze terytorjalnym w Etiopii

Paryż, 16 grudnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu: W związku z zatargiem włosko-abisyńskim, rząd włoski uważa, iż w danym wypadku arbitraż byłby bezprzedmiotowy, gdyż incydent miał miejsce na terytorjum włoskiem. „Giornale d'Italia”, celem poparcia tezy rządu, zamieściła dziś mapę okolic, gdzie miał miejsce zażarcie, oraz podaje szereg

artykułów konwencji włosko-abisyńskiej z r. 1897, celem dowiedzenia praw Włoch do miejscowości Valwal, która była widownią walki pomiędzy oddziałami włoskimi a abisyńskimi.

Tymczasem na mapie, wydanej przez włoskie ministerstwo kolonii w r. 1934, miejscowość Valwal znajduje się na terytorjum abisyńskim.

Władze policyjne francuskie wzięły sprawę o wydalenie Moellera z Francji. Do wydalenia jednak nie doszło naskutek interwencji zarządu bistości politycznej. Obecnie okazuje się, że tą osobistością był zmarły przed dwoma laty w wypadku samochodowym podsekretarz stanu w ministerstwie wojny, deputowany z departamentu Alpes Martines - Ossola, który za usługi, oddane duńczykowi, miał od niego sumę 100.000 franków.

W tych warunkach afera przebiegała się w nowy skandal polityczny. Ossola zajmował poważne stanowisko w partii radykalnej. Dzięki jego wstawiennictwu, oszust mógł długo grasować w Francji. Główne operacje Moellera polegały na spekulacji terenami, na on zawsze część gotówki, udzielał na resztę należności gwarancji, w formie się popierających banków i towarzystw budowlanych, które utworzył. M. in. bank w Reims utworzony przez Moellera, wydał w 1920 obligacje na sumę 70 milionów franków. Działalność Moellera na polu wincji doprowadziła do ruiny wielu osób prywatnych i instytucji.

Nowe uroczysko filmu ameryk.

ANN SOTHERN

oraz Miriam Jordan, Tala Birell i Edmund Lowe w upojnej pieśni ekranu

„Pozwól się kochać”

ukazą się wkrótce w Łodzi.

Kino EUROPA | Katastrofa Czeluskińska

Narutowicza 20

Pocz. 4, 6, 8, 10

LUNA || Dzisiaj i dni następnych

Pocz. o g. 4 po poł.

Walc Wiosenny

Grand-Kino | Reż. W. S. Van Dyke

POŚCIG ZA CIENIEM

Początek o 4 po poł.

w roli gł. MYRNA LOY I WILLIAM POWELL

P. Skiwski obejmie stanowisko naczelnika wydziału prasy w M.S.Z.

Warszawa, 16 grudnia.

Dzienniki donoszą, że na stanowisko naczelnika wydziału prasowego M. S. Z. zajmowane dotychczas przez nowomianowanego posła polskiego w Talinie Przesmyckiego przewidziany jest p. Skiwski.

Stambuł, 16 grudnia.

(PAT) W okręgu Tchapakour od miesiąca stale dają się odczuwać wstrząsy podziemne. Do tej pory ofiarą trzęsienia ziemi padło już 12 osób.



Grudzień

17
Poniedziałek

Dziś Łazarz B.
Jutro Gracjana

Wschód słońca	7.39
Zachód słońca	15.25
Wschód księżyca	12.43
Zachód księżyca	3.16
Długość dnia	7.55
Ubytek dnia	8.44

Dekoracja weteranów pracy firmy I.K. Poznański

W dniu wczorajszym o godzinie południe w sali Teatru Popularnego przy ulicy Ogrodowej 18 odbyła się uroczystość dekorowania oznakami firmy weteranów pracy" firmy I. K. Poznański ponad 35 lat.

Wśród weteranów znalazło się aż czterech przeważali mężczyźni. Byli oni na specjalnie wyznaczonym miejscu. Pozostała część sali Teatru Popularnego zapelnili liczni robotnicy i pracownicy firmy I. K. Poznański.

Uroczystość rozpoczęła się okoliczowym przemówieniem dyrektora I. K. Poznańskiego Józefa Jędrzejewskiego, który następnie dokonał dekoracji 74 „weteranów pracy” będących już zgrzybiałymi staruszkami.

W dekoracji, która odbyła się na scenie teatru, nastąpiła wspólna fotografia, poczem w jednej z sal fabryki odbył się wspólny obiad, w którym udział również poseł Wolczyński.

Należy zaznaczyć, iż „weterani pracy” firmy I. K. Poznański niezależnie od zasiłków emerytalnych z ubezpieczenia społecznej, otrzymują również pensję po 20 zł. miesięcznie.

Pozwolenia na broń

Podania należy składać do 31 b.m.

Jak nas informuje łódzkie starostwo grodzkie, termin składania podań na wydanie pozwoleń na posiadanie broni nie będzie w roku bieżącym przedłużony.

Termin ten upływa z dniem 31 b.m. Zainteresowani winni w tym terminie złożyć odpowiednie podania do starostwa grodzkiego.

Wnieście podania po dniu 31 b.m. pod rygorem skutki karne. (p)

Sklepy będą otwarte od jutra do godziny 9-ej wieczorem

Jak nas informuje łódzkie starostwo grodzkie, od dnia jutrzejszego, tj. wtorku, dnia 18 do dnia 22 grudnia sklepy, zakłady i miejsca zawodowo-sprzedawcy mogą być otwarte do godziny 9-ej wieczorem.

Piekarze żądają podwyżki ceny chleba

W związku z notowaną zwykłą ceną zboża szczególnie zaś żyta i wzrastającymi automatycznie cenami na mąkę piekarzy zwrócił się do władz powiatowych prosząc o zwołanie komisji cenikowej, dla przeprowadzenia regulacji i opracowania nowego cenowego na pieczywo.

Posiedzenie komisji odbędzie się w czwartek w bież. tygodniu.

WKRÓTCE EUROPA W KINIE

B O G D A
B R O D Z I S Z

B E S S C W J Z T T Z B B H

Włamywacz łódzki okradł dyr. „Pocisku”

W czasie zabawy sylwestrowej zdołał on zrabować z mieszkania dyr. w Warszawie 23000 dolarów

Część pieniędzy była ukryta w Łodzi i zamurowana w piecu

Z Warszawy donoszą:
Dnia 1 stycznia r. b. powiadomiono władze śledcze o sensacyjnej a tajemniczej kradzieży, popełnionej w mieszkaniu nac. dyrektora fabryki amunicji „Pocisk” inż. Stanisława Margulies, który urządził w noc sylwestrową przyjęcie dla większego grona gości, wśród których znajdowały się bardzo wybitne osobistości.

Rano po wyjściu gości po przespaniu się inż. Margulies stwierdził z przerażeniem, że ze skrytki pancernej wmurowanej w ścianie i zasłoniętej obrazem skradziono mu 1.160 złotych monet 20-dolarowych i inne papiery.

Spraw przedstawiała się bardzo tajemniczo. Postawiono na nogi cały aparat urzędu śledczego. W trakcie prowadzonych dochodzeń policja otrzymała anonimowe doniesienie, że kradzieży dokonał pasierb inż. Margulies, przybyły niedawno ze Szwajcarii.

po ukończeniu wyższych studiów. Badania jednak rychło wykazały, że doniesienie było fałszywe i miało na celu odwrócenie uwagi od faktycznych sprawców. Podejrzenia padły na lokaja Jana Technera i pokojówkę Walentynę Błaszczuk, która utrzymywała bliższe stosunki ze znanym włamywaczem Stanisławem Garbarą, zamieszkałym w Łodzi.

Wkrótce udało się też policji ujawnić okoliczność zresztą bardzo sensacyjną, wśród których dokonano kradzieży. Oto włamywacz Garbara wszedł w porozumieniu z Błaszczukową i z lokajem Technerem, który znalazł tajemnicę skrytki za obrazem.

W noc sylwestrową, kiedy dyrektor Margulies przyjmował gości i w mieszkaniu było gwarno, lokaj Techner wpuścił Garbarę, który będąc ubrany we frak,

jako gość i ukrył się pod łóżkiem w sypialni dyr. Margulies.

Tutaj przeleżał całą noc do rana, a kiedy po wyjściu gości dyr. Margulies zdrzemnął się, Garbara ostrożnie wyciągnął mu z pod poduszki klucze i otworzył skrytkę.

Po zagrabieniu złota Garbara przy pomocy lokaja Technera niespostrzeżenie opuścił mieszkanie.

W czasie rewizji u Technera znaleziono jedną monetę 20-dolarową, a u Garbary 8 sztuk 20-dolarowych monet.

Garbara przyznał się wówczas, twierdził on jednak, że do kradzieży zaangażował go inny włamywacz łódzki, Bol. Gawroński, który rzekomo za brał i ukrył cały łup.

W sądzie okręgowym skazano Technera, Garbarę i pokojówkę po półtora roku więzienia, a Gawrońskiego uniewinniono, gdyż okazało się, że Garbara umyślnie wciągnął go do sprawy, nie chcąc wskazać miejsca ukrycia łupu. Urząd śledczy nie ustawał jednak w dalszych poszukiwaniach skradzionego skarbu. Przeprowadzono dalej molarne wywiady i poszukiwania. Wreszcie policja ustaliła, że Garbara miał przyjaciela w osobie dozorcę domu przy ul. d-ra Sterlinga 14 w Łodzi, Franc. Kicińskiego. Niezwłocznie po kradzieży Garbara pojechał autem do Łodzi i doręczył Kicińskiemu zrabowaną złotą w blaszance, Kiciński zaś pomógł do ukrycia pieniędzy.

W ub. czwartek warszawski urząd śledczy delegował do Łodzi 4-ch najbardziej wykrywców w celu wykrycia łupu. Wywiadowcy pracowali bez przerwy przez 2 dni i 2 noce, przeszukując wszystkie zakamarki w całym domu. M. in. przeprowadzono ponownie rewizję w mieszkaniu włamywacza Garbary, znajdującem się w tym domu na strychu. Wtedy wywiadowcy zauważyli, że obecny przy rewizji dozorca Kiciński rzucił niespokojne spojrzenia w stronę pieca kuchennego. Zabrano się do rozbierania pieca. I oto po rozebraniu pod warstwą gliny znaleziono 2.900 złotych dolarów, przedstawiających wartość 30.000 zł. Okazało się, że złodzieje po przybyciu z łupem rozebrali kuchnię, oblepili te dolary gliną, ułożyli je na podłodze i na tem zpowrotem ustawili piec kuchenny.

Przez cały rok na kuchni gotowano, a złote dolary spokojnie czekały na wyjście Garbary z więzienia.

Rada lekarska w obronie ubezpieczonych

Reforma lecznictwa w ubezpieczalni nie przyniesie korzyści

(a) Pod przewodnictwem naczelnego lekarza ubezpieczalni społecznej dr. Kunickiego odbyło się posiedzenie Rady Lekarskiej przy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

Na posiedzeniu tem rozpatrywany był nowy projekt reorganizacji lecznictwa, opracowany według instrukcji Zakładu Ubezpieczeń na wypadek choroby.

Projekt ten przewiduje ograniczenie specjalistycznego leczenia i zezwala ubezpieczonym zwracać się bezpośrednio do odpowiedniego specjalisty jedynie w chorobach dzieci, kobiet i wenerycznych, do innych natomiast specjalistów, jak np. okulisty, laryngologa, chirurga

itd. ubezpieczony może udać się jedynie wtedy, kiedy skieruje go lekarz domowy.

Po dyskusji nad tym projektem Rada Lekarska jednogłośnie podjęła następującą uchwałę:

Rada Lekarska przy ubezpieczalni społecznej uznaje, że przedstawiony jej do zaopiniowania projekt organizacji lecznictwa, oparty na zasadach, zaleconych przez Zakład Ubezpieczeń na wypadek choroby, obniża poziom lecznictwa, zagrażając zdrowiu ubezpieczonych, wobec czego Rada podtrzymuje swoją opinię wyrażoną w sprawie reorganizacji lecznictwa na posiedzeniu w dniu 27 września rb.

Otwarcie Domu Pioniera

500 chłopców i dziewcząt odbędzie w Łodzi kurs przygotowawczy przed wyjazdem do Palestyny

(v) W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie, największego w Europie, domu Pioniera, który mieści się w Łodzi przy ul. Leszno 41.

W wielkim czteropiętrowym budynku, znajduje pomieszczenie 320 osób, chłopców i dziewcząt, którzy odbywają tutaj dwuletni kurs przygotowawczy przed wyjazdem do Palestyny. Dom Pioniera pomyślany jest i obliczony na 500 osób, utrzymywany z funduszy publicznych, mimo, iż dążeniem organizatorów jest ażeby ośrodek ten był całkowicie samowystarczalny. Młodzież rekrutuje się ze wszystkich niemal dzielnic Polski, z wyjątkiem Łodzi, albowiem wychowanie zespołowe i przygotowanie do samodzielnego życia, odbywać się może jedynie zdale od domu rodzicielskiego i wpływu rodziny. Pionierzy żyją życiem zespołowym, mają wspólną kasę, wspólne ruchomości i rządzą się sami. Część młodzieży zatrudniona jest pracą zarobkową w najrozmaitszych dziedzinach wytwórczości, część pracuje w miejscowych warsztatach, gdzie wytwarzane są przedmioty służące do własnego użytku, część zaś zajęta jest wewnętrzną pracą gospodarczą. Na wiosnę tego roku, młodzież pionierska znajdzie również zatrudnienie na włas-

nej 20-morgowej fermie, gdzie uczyć się będzie i zaznajamiać z prowadzeniem gospodarstw rolnych.

Przy domu Pioniera mieści się również, niewielki narazie, Ośrodek Pracy, zatrudniający kilkadziesiąt dziewcząt przy krawieczyźnie Łódzki Ośrodek Pracy wytwarza i zaopatruje w bieliznę i odzież wszystkie ośrodki pracy i organizacje pionierskie w Polsce.

Wykwalifikowana i przygotowana do twórczej pracy młodzież pionierska, wysyłana jest grupami do Palestyny, po porozumieniu z angielskimi władzami konsularnymi.

Wczorajszą uroczystość otwarcia Domu Pioniera, zaszczylił swoją obecnością dyrektor departamentu emigracyjnego, ministerstwa Opieki Społecznej p. Biesiekierski, który przyjechał w charakterze oficjalnym, delegowany przez Pana ministra Paciorkowskiego.

Wraz z p. dyr. Biesiekierskim przyjechali również p. radca Krasowski i nac. Lachota z min. Opieki Społecznej.

Z władz łódzkich: pana starostę, dr. Wrone, reprezentował p. kierownik Gierłowski, wydział zaś Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, p. naczelnik Wiśniewski.

Podatek wojskowy

Nakazy płatnicze rozestane

(p) Jak się dowiadujemy, zarząd m. Łodzi, za pośrednictwem poszczególnych urzędów skarbowych w Łodzi rozestął już wszystkie nakazy płatnicze na podatek wojskowy za rok 1934 osobom, podlegającym temu opodatkowaniu.

Termin płatności podatku upływa w ciągu 30 dni od daty otrzymania nakazu.

Po tym terminie przeprowadzana będzie przymusowa egzekucja będącego w mowie podatku.

Największy sukces bieżącego sezonu

CASINO ŚWIAT SIĘ SMIEJE

(WIESIOLYJE REBJATA) DZIŚ OSTATNIE DNI!

Dziś poc. 4-6! Ceny miejsc niższe!

Jak całować—to ułana!

SLUBY UŁANSKIE

Modzelewska,
Brodniewicz,
Mankiewiczówna,
Conti,
Walter

Świąteczny program „Grand Kina”



TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek po cenach zniżkowych od 40 groszy do zł. 2.70 — sztuka Barmarta „Ten, który wrócił”.
W próbach świetna komedia Acharda „Migo”, z udziałem J. Zaklickiej oraz uroczą bajka dla dzieci „Kopciuszek”.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

Dziś w poniedziałek o godz. 8.15 wieczorem dana będzie subtelna komedia Bergera (tłumaczenie z angielskiego Stanisławskiego) p. t. — „Powódź”, w reżyserji Antoniego Piekarskiego. Z udziałem połączonych zespołów operetkowego i komedjowego.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w poniedziałek o godz. 9.15 pożegnalny wieczór Kurta Katscha, w programie: „Mandaryn Wu”, „Spór o sierżanta Griszę” oraz fragmenty w jęz. niem. w wyk. Kurta Katscha 1) Ryszard III, „Natan mędrzec” i „Donerwetter”.

RADIOPROGRAM

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Fragmenty z oper Mussorgskiego (płyty). 13.30—15.30: Przerwa. 15.30—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.45: Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: orkiestra Wiesława Wilkosza i Konrad Tom (piosenki i monologi). 16.45—17.00: Lekcja języka niemieckiego — poprowadzi prof. Z. Zygulski. (Tr. ze Lwowa). 17.00—17.25: M. Revel: Trio fortepian, a-moll. 17.25—17.35: Muzyka (płyty). 17.35—17.50: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Edith Lorand (płyty). 17.50—18.00: Pogadanka Brunona Winawera. 18.00—18.10: Muzyka (płyty). 18.10—18.15: Repertuar teatrów. 18.15—18.45: Recital fortepianowy Fr. Łukasiewicza. (Transm. z Poznania). 18.45—19.00: „Nad Goplem” — pogawędka dla dzieci starszych, pióra prof. Aleksandra Janowskiego. 19.00—19.25: Audycja strzelecka. 19.25—19.30: Chwilka społeczna. 19.30—19.45: „Bawelniana stolica Polski” — wygłosi Grzegorz Timofiejew. (Odczyt). 19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następnny. 19.50—20.00: Wiadomości sportowe. 20.00—20.45: Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego oraz W. Łuczyński (tenor). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00—21.45: III Koncert Historyczny Muzyki Polskiej. Transm. z Krakowa. W programie utwory kompozytorów z drugiej połowy XVI wieku. Wykonawcy: Chór mieszany pod dyr. Jana Zyczkowskiego, Zespół Lutnistów pod kier. Stefana Syrylly, Adam Herman (skrz.), Gotwald i Gluch (altowioli) i E. Makowicz (wiolonczela). 21.45—22.00: „Życie na granicy lodów” — wygłosi prof. Michał Siedlecki. (Odczyt). 22.00—22.15: Koncert reklamowy. 22.15—22.35: Lekcja tańca pod kier. Lucjana Wajszczuka. 22.35—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Adria”. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z kaw. „Adria”.
DZIŚ SŁUCHAMY:
20.00. SZTOKHOLM. Koncert radjoork.
20.05. BUKARESZT. Recital fortepianowy.
20.10. MONACHJUM. Koncert wiecz.
20.15. KOENIGSWUST. Muzyka dęta.
20.15. KRÓLEWIEC. Muzyka lekka.
20.30. PRAGA. Utwory Skrupa.
20.30. BRATISŁAWA. Recital wioloncz.
20.30. WIEŻA EIFFLA. Muzyka marokańska.
20.30. FRANKFURT. Utwory Pucciniego.
20.45. RZYM. Program życzeń.
20.45. HILVERSUM. Festiwal Mozarta.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

Tel. 112-25.

DZIŚ w poniedziałek o godz. 9.15 wiecz. Pożegnalny wieczór słynnego **KURTA KATSCHA** na program złożą się:
3-ci akt „MANDARYN WU”, 2-gi akt „SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ” oraz fragmenty wykonane przez Kurta Katscha w jęz. niem. 1) Ryszard III, Natan mędrzec i Donerwetter — ceny biletów od 54 gr. do 2 zł.
Uwaga. W środę 19 bm. o godz. 8 i 10 w. 2 przebojowe przedstawienia znakomitego tenora Opery Warszawskiej **STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO** oraz światowej sławy duet taneczny **GARBO et VORTEZ** z teatru „Casino de Paris”.
Bilety do nabycia przy kasie teatru.

Dyżury apiek

(p) Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Górczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabianicka 50).

Przyczyna pożaru w fabryce Geyera zostanie zbadana przez specjalną komisję. — Stan zdrowia poparzonych uległ znacznej poprawie

(p) Jak się dowiadujemy, w związku z pożarem w składzie chemicznej zakładu firmy „L. Geyer” przy ul. Piotrkowskiej 295, który pociągnął za sobą śmierć dwóch robotników: 48-letniego Wincentego Kani (Chojny, Wójtowska 13) i 43-letniego Antoniego Kordeckiego (Chojny, Miła 4) oraz poparzenie kilku osób, w dniu dzisiejszym udaje się na

miejsce wypadku komisja, celem zbadania przyczyny wybuchu. W skład komisji wejdą przedstawiciele urzędu wojewódzkiego w Łodzi, władz prokuratorskich, sędzia śledczy, okręgowy i obwodowy inspektor pracy, naczelnik wydziału śledczego, przedstawiciele straży ogniowej, przedstawiciele towarzystw asekuracyjnych oraz przedsta-

wiciele zarządu miasta.

Stan poparzonych w czasie pożaru i akcji ratunkowej robotników jest zupełnie dobry, przytem stan zdrowia więzionego do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej robotnika Wincentego Brzezińskiego (Suwalska 22) znacznie się poprawił i nie zachodzi u niego niebezpieczeństwo życia.

W dniu dzisiejszym lekarz sądowy dr. Hurwicz dokona sekcji zwłok tragicznie zmarłych w czasie pożaru robotników: Wincentego Kani i Antoniego Kordeckiego, poczem władze prokuratorskie wydadzą zezwolenie na powłokanie zwłok.

Pogrzeb ś. p. Kani i Kordeckiego odbędzie się w dniu jutrzejszym z p. sektorem miejskiego przy ul. Łąkowej.

Pogrzeb będzie miał manifestacyjny przebieg i wezmą w nim udział wszyscy robotnicy zakładów L. Geyera oraz przedstawiciele robotników poszczególnych fabryk. (p)

Spowodu zgonu

B. P.

Mareńki Rozinówny

Matce jej. p. Zinie Mandelsowej, wyraża najgłębsze współczucie

„Wydawnictwo Republika“

Spowodu zgonu

B. P.

Ludwika Grünfelda

wyraża p. Adamowi Grünfeldowi najgłębsze współczucie

„Wydawnictwo Republika“

Spowodu zgonu

B. P.

Mareńki Rozinówny

córeczki naszej koleżanki, p. Ziny Mandelsowej wyrażamy najgłębsze współczucie boleśnie dotkniętej Matce.

Współpracownicy Redakcji i Administracji
„REPUBLIKI“

Spowodu zgonu

B. P.

Ludwika Grünfelda

Ojca naszego kolegi wyrażamy najgłębsze współczucie boleśnie dotkniętemu Synowi

Współpracownicy Redakcji i Administracji
„REPUBLIKI“

Inkaset pod kołami samochodu

Straszny wypadek przy ul. Sienkiewicza

(p) Przed domem przy ulicy Sienkiewicza 15 miał miejsce onegdaj w godzinach popołudniowych straszny wypadek samochodowy, którego ofiarą padł 15-letni Franciszek Józwiak (Chojryńska 15), zatrudniony w jednej z firm łódzkich w charakterze inkasera.

Gdy Józwiak w wspomnianym miejscu usiłował przejść przez jezdnię, nagle chał nań nagle samochód. Józwiak rzucony z ogromną siłą przodem samochodem padł na bruk, zalewając się obficie krwią.

Przeniesiono go do bramy przy ulicy Sienkiewicza 15, dokąd przyjeżdżała pogotowie ratunkowe, które lekarz stwierdziwszy ciężkie uszkodzenia cieleśne, po nałożeniu prowizorycznych opatrunków, przewiózł Józwiaka do szpitala.

Szoferowi policja spisała protokół.

Po kłótni z rodzicami popełniła samobójstwo

(p) Zamieszkała przy rodzicach przy ulicy Wólcząńskiej 141 Eugenia Misiak, licząca zaledwie 17 lat, pokłóciła się onegdaj z rodzicami.

Po kłótni dziewczyna ubrała się w ciemny płaszcz i wybiegła z mieszkania.

Misiakówna przez kilka godzin błąkała się po ulicach miasta i o godz. 0.45 przed domem przy ulicy Narutowicza 44 targnęła się na życie.

Spóźnieni przechodnie zauważywszy wijącą się w okropnych bólach chodniku denatkę, zaalarmowali pogotowie ratunkowe, którego lekarz przy przeplókanii samobójczyni przewiózł ją do szpitala w stanie groźnym.

Wstrzymanie egzekucji podatkowych

od 22 do 27 b.m. włącznie

(a) W związku ze świętami Narodzenia na zasadzie zarządzenia władz skarbowych i administracyjnych w okresie od 22 do 27 b. m. włącznie wstrzymane zostają egzekucje z tytułu zaległości płatniczych, grzywien sądowych, eksmisji itd.

Przypadające na ten okres egzekucyj zostają automatycznie sunięte na inny termin.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKI

POWRÓCIŁA

Przyjmuje codziennie od 9-3

Gdańska 37

tel. 232-55

od 4-7 w lecznicy

Piotrkowska 29

Złóż ofiarę na powodzian

SUKNIE: DOMOWA, SPACEROWA, BALOWA

Najnowsze kreacje mody zimowej.—Lisy najrozmaitszych gatunków i ras: kanadyjskie, srebrne, niebieskie i czerwone

Gdy mówi się o modzie, o tem, co się nosi, co wypada, a co nie wypada — powszechnym tematem są kreacje wielkich mistrzów paryskich. Lelong tak każe nosić suknie, Worth uznaje takie detale... Panie zachwycają się, a tymczasem wcale sobie tego nie sprawują, gdyż trudno mierzyć się z temi, dla których właśnie szykują swoje wspaniałe tużki dyktatorzy mody.

tylko dla innych, ale dla nas samych. Przeszłość nie jest modną rewelacją, a będzie śmieszną pretensjonalnością. Dlatego więc prawdziwa elegancja sukni codziennej leży w jej szlachetnej prostocie. Bardzo ważną rolę odgrywa w tym wypadku przybranie sukni. Powinnyśmy sprawiając sukienkę, obmyśleć ją, tak, aby możliwe były najróżniejsze zmiany przybrania. Wtedy mamy gwarancję, że

cznych, gdyż prędko wychodzą z mody i potem wyglądają nieładnie i zabawnie. Więc najlepiej decydujemy się na fasony możliwie proste.

A kolor? To właśnie jest sprawa poważna. Gdy albo wybieramy pulower w kolorze dosyć jaskrawym, albo decydujemy się na kolory neutralne. O nadaniu pewnego stylu, decydują w tym wypadku dodatki. Mam na myśli takie drobniaczki, które chętnie noszone są przez panie. Jeśli więc pulowerek jest kolorowy, dodatki muszą być dyskretne. Więc może najlepiej korale z ciemnego drzewa? To wygląda bardzo efektownie. I przeciwnie, jeśli pulowerek jest stonowany — ładne korale kolorowe, lub kolorowy, galalitowy monogram.

Hasłem dzisiejszej mody jest być zapiętą jaknajwyżej i najszczelniej. Nie jest to oczywiście moda przypadkowa, nie jest jednak również wynikiem potrzeby. Kobieta jakgdyby starała się uniknąć w modzie celowości. Więc będzie to kokieteryja zapomocą kontrastów. Sądząc po teje „surowej” modzie, w najbliższym czasie należy się spodziewać form jaknajswobodniejszych.

Wełny na jesienne i zimowe suknie poranne i popołudniowe nosi się grubo tkane z guzikami, lub też angore. Na poranne wizyty używamy jedwabnych białych bluzek, suto fałdowanych. Wieczorowe materiały stają się znów strojne, przetykane złotą i srebrną nitką lub filtrami. Nosimy koronki i aksamity.

Wogóle tegoroczne możliwości w dziedzinie mody są bardzo szerokie. Obok pantofli na niskim obcasie nosimy pantofle wieczorowe na bardzo wysokim korku, ale zato z wyciętymi „noskami” na wzór sandałów.

Wieczorowe toalety są wybitnie strojne. Przeważają czarne. Dużo velouru czarnego w połączeniu z białym, lśniącem jedwabiem. Dużo złotych i lśniących haftów. Tafty w złotą i srebrną kratę lub pasy. Rękawiczki do nich długie, reniferowe i jedwabne.

Wielką nowością tegoroczną są suknie koronkowe. Najmodniejsze koronki są matowe, w dość duże wzory i niezbyt cienkie. Dawniejsze materiały koron-

przynosi materiały koronkowe w najnowszych odcieniach, jak zielony, czerwony, granatowy, złoty - brązowy i liljowy.

Suknia koronkowa może być noszona zarówno po południu jak i wieczorem.

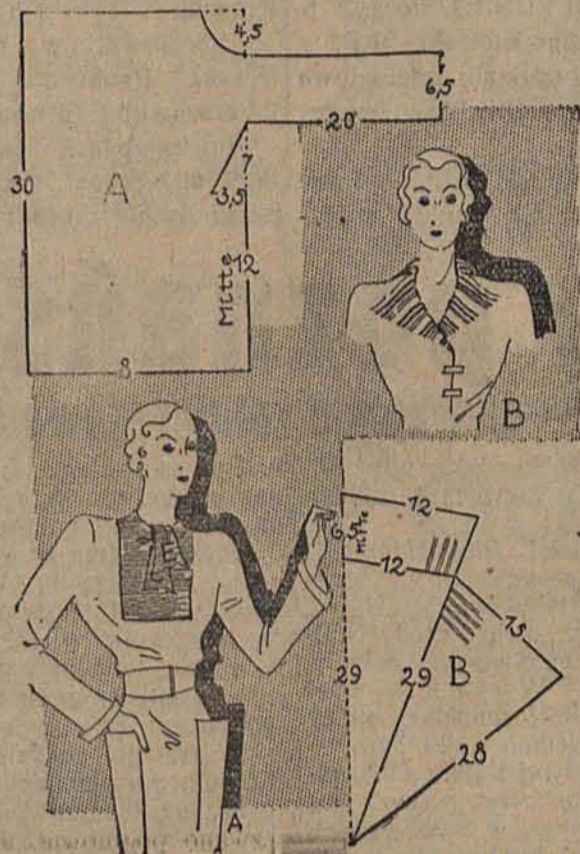


rem. Zasadnicza różnica polega na sposobie jej uszycia, w wycięciu stanika, a przede wszystkim w długości spódnicy. Wieczorowe modele muszą być oczywiście zupełnie długie, ezasem z trenami.

Koronka jest, jak wiadomo, materiałem, który łatwo daje się udrapować. Po średnim między suknią wieczorową a popołudniową będzie model z długimi rękawami, ze stanikiem udrapowanym i spiętym brylantowym klipsem. Efekt takiej sukni podniesie szarfa z ciemnego aksamitu, o ile suknia jest jasna, lub z różowego czy białego zielonego, do sukni czarnej.

Ścisłe wieczorową będzie suknia bez rękawów, z dość długą otwartą pelerynką, opadającą prostą linią u ramion.

I o jeszcze jednej nowince należy wspomnieć — o sukni zrobionej całkowicie z cellofanu, błyszczącej, jak to widzimy na naszej rycinie. Pięknie wygląda taka suknia koloru czarnego w kształcie tuniki. Rękawy półdługie.



sukienka będzie zawsze modna, gdyż nowe przybranie odświeży ją i doda jej nowej elegancji. W tym zakresie mamy nieograniczone możliwości. Przedewszystkiem więc zawsze miłutko wyglądają białe kołnierzyki. Elegancko i strojnie wyglądają żaboty. Bardzo ładnym wy-



konczeniem będzie zawsze kolorowa apaszka lub szalik.

A może pani odpowiadać przybrania i w innym stylu? Jeśli suknia jest z grubej, supełkowanej wełny — ślicznie będzie wyglądać ze skórzanym, szerokim paskiem, ozdobionym metalem. Nie będzie to pretensjonalne, jeśli pani będzie miała taką samą skórzaną branzoletę. Jeśli pani jest zwolenniczką metalu — niemniej elegancko i prosto będzie wyglądać ładny, stalowy naszyjnik.

Ponieważ ostatnio bardzo modne są cekiny, można suknię z gładkiej wełny przybrać także dużymi, stalowymi lub złotymi, metalowymi cekinami, naszytymi na kieszeniach.

Wielkie usługi odda nam także pulower. Wraz ze spódniczką stanowi nieoceniony komplet. Spódniczkę najlepiej sprawimy sobie dość ciemną, ładnie skrojoną, by nie pogrubiała. Pulowerki przed stawiają nieograniczone możliwości. Rządzą tylko wystrzegać się zbyt ekscentry-

kowe, pajęczej delikatności, jedwabne i błyszczące stały się zupełnie nieaktualne. Względem, przemawiającym za koronką jest także jej praktyczność i trwałość. Nawet nieco podniszczona może przetrwać, pewnej zręczności bez trudu naprawić, a co jest także ważne — nie gniewa się tak jak inne materiały.

Na spód, pod suknię koronkową, używa się błyszczącego jedwabiu, na którym wzór koronki najlepiej się uwydatnia. Jakkolwiek kolor czarny jest w tym roku najmodniejszy, to jednak wiele pań chętnie będzie się ubierało w jasne kolory. Moda uwzględniając te upodobania

„Krzykiem” obecnego sezonu będą futra o zupełnie nowych liniach z oryginalnych popielic i brajtszwanców ze srebrnymi lisami. Poza tem jest dużo nowych pomysłów w futrach komponowanych z fok, piżmowców naturalnych i imitacyjnych, karakułów, brzuszków piżmowcowych i łapek karakułowców.

Tegoroczny sezon będzie też królestwem lisów najróżnorodniejszych ras i gatunków — oryginalnych kanadyjskich, srebrnych, czerwonych, niebieskich i krzwicków.

Irene.

Natomiast o wiele ważniejszą jest dla nas suknia codzienna, w której pani używa się ludziom codziennie. To jest właśnie suknia, która powinna być najmodniejsza, oczywiście tak, jak piękna może być sukienka skromna.

Nie musi być bynajmniej kosztowna. Aby nawet zupełnie źle wyglądała. Ale musi być wełniana. Z jednej wełny dobrego gatunku i w ładnym kolorze. Może granatowa — to zawsze ładny, modny i młodzieńczy kolor — zielony, w ciemnym odcieniu, brązowa, brązowo-czerwona, popielata, wszystkie odcienie beże.

Sukienki czarne, jeśli chodzi o suknie do pracy w biurze lub przy innym zajęciu są praktyczne, gdyż szybko tracą swe kolor i łatwo zaczynają się świecić na rękawach.

Jeśli chodzi o krój tego typu sukienki, powinien on być oczywiście ładny i najprostsz. Uniknijmy wszelkich



ekscentryczności, wszelkich bardzo modnych efektów. Wszelkie bulki, dekolacje, przedziwne fantazyjne przybrania są wykluczone. Pamiętajmy, że jest to sukienka, w której chodzimy codziennie i że wszelka ekscentryczność zbrzydnie i stanie się niemożliwa do oglądania nie



Porażka IKP w Inowrocławiu

Pierwsza niespodzianka mistrzostw bokserskich Polski. — Zdecydowane zwycięstwo Warty poznańskiej

Rozpoczęte w niedzielę finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski przyniosły już w pierwszym dniu sensację wielkiego kalibru. Najważniejszy obok Warty poznańskiej kandydat do tytułu mistrza, IKP, pokonany został przez niedoceniany dotąd zespół Cuiavii z Inowrocławia. Łodzianie jeszcze przed meczem stracili 4 punkty, gdyż mimo zapowiedzi Krenca nie stawili się do walki, a Woźniakiewicz nie przypilnowawszy wagi oddał przeciwnikowi punkty walcoverem. W takich warunkach trudno było łodzianom marzyć o zwycięstwie.

Nadspodziewanie dobrze powiodło się natomiast Makkabi w meczu z Wartą, która pokonana została przez wielokrotnego mistrza Polski w b. wysokim stosunku.

Na zasadzie wyników niedzielnych Warta ma najpoważniejsze szanse do tytułu mistrza Polski, chociaż dalsze niespodzianki nie są wykluczone, a mistrz Łódź nie znajduje się jeszcze na zupełnie straconej płacówce.

Przebieg spotkań przedstawia się następująco:

Cuiavia—I.K.P. 9:7

Inowrocław, 16 grudnia.
(Telefon własny).

Sala Parku Miejskiego w Inowrocławiu była szczelnie wypełniona publicznością, która z napięciem śledziła przebieg poszczególnych spotkań. Zawodnicy łódzcy speszzeni utratą czterech punktów przed zawodami walczyli nerwowo, mimo to zaprezentowali wysoki poziom boks, pozostawiając po sobie jaknajlepsze wrażenie.

Najlepiej wypadli Taborek i Woźniakiewicz. Zławsza pierwszą sprawił miłą niespodziankę, wygrywając zdecydowanie z Radomskim. Chmielewski, na którym skupiała się cała uwaga widzów raczej rozczarował, chociaż na jego dobro należy zanotować że natrafił na wyjątkowo dobrze dysponowanego przeciwnika.

Przebieg poszczególnych spotkań przedstawia się następująco:

W WADZE MUSZEJ ambitny i więcej ruchliwy Łada (C) wygrywa zdecydowanie na punkty z Pawlakiem, który nie wytrzymał tempa walki.

W WADZE KOGUCIEJ Spodekiewicz (IKP) z trudem uzyskał wynik remisowy z Rogowskim. Obaj walczyli nieczysto, przyczem Rogowski otrzymał napomnienie. Wynik remisowy od powiada przebiegowi spotkania.

W WADZE PIÓRKOWEJ Dudziak

Na boiskach zagranicznych

PARYŻ: Międzynarodowy mecz piłkarski z Jugosławią zgromadził około 35 tysięcy widzów. Po zaciekłej walce zwyciężyła Francja w stosunku 3:2 (1:1) przyczem w drugiej połowie meczu Jugosławię prowadziła 2:1.

DUBLIN: Węgry pokonały Irlandię w meczu międzypaństwowym 4:2 (2:1). Na 5 minut przed końcem wynik meczu brzmiał 2:2. Zawodnikom przyglądało się 25 tysięcy widzów.

BRUKSELA: W zawodach kolarskich Niemiec Stesses pokonał elitę kolarzy światowych, bijąc Gerardina, Shereasa i innych. Polak Szamota uplasował się na siódmym miejscu.



otrzymał dwa punkty walcoverem. W walce towarzyskiej Woźniakiewicz zdecydowanie górował nad przeciwnikiem przez wszystkie rundy, wygrywając wysoko na punkty.

W WADZE LEKKIEJ zawodnik Cuiawii Chabiński został w przededniu spotkania zdyskwalifikowany przez zarząd PZB powodu nieformalnego zgłoszenia. Łodzianie otrzymali dwa punkty walcoverem.

W WADZE PÓLSREDNIEJ Taborek zademonstrował walkę stojącą na

b. wysokim poziomie technicznym. Łodzianin przeważał przez cały czas, wygrywając wysoko na punkty. Wynik ten stanowi dla Inowrocławia niespodziankę, gdyż Radomski był ich najsilniejszym punktem.

W WADZE ŚREDNIEJ stoczyli b. zawziętą walkę Chmielewski (IKP) z Lewandowskim. Łodzianin zdecydowanie górował nad przeciwnikiem, wygrywając na punkty.

W WADZE PÓLCIEŹKIEJ Wurm (IKP) przegrywa na punkty z Józ-

kowiakiem. Inowrocławianin górował nad przeciwnikiem zwłaszcza w III i IV-iej rundzie. Walka ta zdecydowała o zwycięstwie Cuiavii, gdyż w wadze ciężkiej Zieliński uzyskał dwa punkty walcoverem, powodu niestawienia się Krenca.

Sędziował w ringu p. Wencel (Śląsk). Punktowali pp.: Rutkowski (Warszawa) i Gliwicki (Toruń).

Po zawodach została drużyna Cuiawii obdarzona hucznymi oklaskami przez licznie zebranych widzów.

Sukces Warty poznańskiej

Makkabi warszawska pokonana 12:4.—Obrzymie zainteresowanie meczem

Warszawa, 16 grudnia.

W żadnym jeszcze spotkaniu nie zastosowano tyle środków ostrożności, gdyż obok momentu sportowego wchodził w grę jeszcze inny b. ważny czynnik. Dotąd w historii boksu polskiego Warta nie walczyła jeszcze z pięściami żydowskimi. Spotkanie, które nie pozbawione było emocji, minęło jednak w zupełnym spokoju, a obawy o wybuch namiętności widzów okazały się zupełnie płonne. Publiczność stołeczna zachowała się zupełnie spokojnie.

Zwycięstwo pięściarzy poznańskich uważać należy za zupełnie zasłużone, bo chociaż pięściarze Makkabi stołecznej podciągnęli się znacznie w formie, to jednak ustępują jeszcze wielokrotnemu mistrzowi Polski.

Zawody rozpoczęły się w niezwykłym nastroju. Z Poznania zjechał niemal cały sztab Polskiego Związku Bokserskiego z prezesem mec. Linkem na czele.

W tym gorączkowym nastroju przy wypełnionej już nie po brzegi, lecz nawet korytarze sali Cyrku rozpoczęły mecz przedstawiciele wagi muszej **Sobkowiak (Warta)** i **Birnbaum (Makkabi)**.

Spotkanie było bardzo interesujące. Początkowo Birnbaum walczył dobrze, kontrując świetnie.

Ostatnie dwie rundy należały jednak

zdecydowanie do Sobkowiaka, gdyż Birnbaum „spuchł”. Zwyciężył Sobkowiak.

W wadze koguciej **Rosenblum (M)** odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty na obiecującym **Wirskim**.

Poznaniak przez dwie rundy walczył znakomicie, demonstrowając boks w lepszym wydaniu. W ostatnich starciach góruje jednak Rosenblum, który lepiej wytrzymał tempo walki.

W wadze piórkowej Kajnar (W) odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Borensteinem, który w pierwszych trzech starciach znajdował się nawet na deskach. Nieoczekiwanie jest Borenstein w trzeciej rundzie zupełnie świeży, mimo to zwycięstwo punktowe Kajnara nie podlega dyskusji.

W wadze lekkiej stoczyli nieciekawą walkę Neustadt (M) i Sipiński (W). Obaj walczyli b. słabo. Nieznaczne zwycięstwo na punkty odniósł Sipiński.

W wadze półśredniej Anioła, nie mogąc sobie poradzić z Pilnikiem trzymał go ustawicznie, walcząc nieczysto.

Aczkolwiek Pilnik walczył tym razem słabiej niż zwykle, co tłumaczyć należy wyczerpaniem wskutek strenowania kilku kilo, to jednak zbyt wyraźnie i zupełnie zdecydowanie górował on

nad poznaniakiem. Sędziowie byli jednak innego zdania, ogłaszając wynik remisowy co wywołało burzę protestów.

Piękną walkę w wadze średniej stoczyli Majchrzycki (W) i Stahl (M). Stahl sprawił niespodziankę, stawiając dzielnie czoła wielokrotnemu mistrzowi Polski, dla którego było to bodaj jedno z najcięższych w ostatnim czasie spotkań.

W trzeciej rundzie krwawi Majchrzyckiemu oko. Sędzia ringowy chce go zbadać, lecz zawodnik Warty odpycha go i kończy spotkanie, wygrywając na punkty.

Po zawodach Majchrzycki został zbadany, przyczem lekarz orzekł, że zmuszony on będzie pauzować przez dłuższy czas.

W wadze półciężkiej Szymura sprawił miłą niespodziankę w walce z Niedziem, który na tle obiecującego pięściarza poznańskiego wypadł fatalnie. W walce tej zasłużył na zwycięstwo Szymura, sędziowie wydali jednak po raz drugi mylne orzeczenie, ogłaszając wynik remisowy.

W wadze ciężkiej Piłat (W) uzyskał dwa punkty walcoverem.

Sędziował w ringu słabo p. Moskal z Krakowa.

Punktowali pp.: Sierota (Łódź) i Cygan (Bielsko).

PING-PONGIŚCI BIORĄ SIĘ DO PRACY

Uchwały walnego zebrania Polskiego Związku Tenisa Stołowego

Polski Związek Tenisa Stołowego odbył wczoraj w Łodzi swe roczne walne zebranie obelane przez związki okręgowe Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Pomorza i Częstochowy. W charakterze gościa obecny też był przedstawiciel stolicy, która przyjęta wczoraj została do związku. Brakło natomiast reprezentantów Zagłębia Dąbrowskiego, Stanisławowa i Wilna.

Ze sprawozdania zarządu i kapitana związkowego wynika, że w okresie sprawozdawczym zanotowano znaczny rozkwit ping-pongu wszczem przy jednoczesnym jednak obniżeniu ogólnego poziomu. Obecnie związek jednoczy 10 okręgów i przeszło 3 tysiące zawodni-

ków (łącznie z Warszawą). Ping-pongiści polscy odnieśli szereg poważnych sukcesów na terenie międzynarodowym, zwyciężając między innymi reprezentację Niemiec.

Walne zebranie uchwaliło zacieśnić jeszcze nawiązany w roku sprawozdawczym kontakt z zagranicą. Obecnie już prowadzone są pertraktacje ze związkami państwowymi Belgii i Francji w sprawie rozegrania meczu międzynarodowego w drodze na mistrzostwa świata w Londynie, w których Polska weźmie już definitywnie udział.

Mistrzostwa Polski zarówno w konkurencji zespołowej jak też i indywi-

dualnej odbędą się w Poznaniu skolem stycznia.

Zebranie uchwaliło wniosek, zezwalający na powiększenie ilości klubów A-klasowych w poszczególnych okręgach do 12 za uprzednią jednak zgodą zarządu PZTS. Dotychczas klasa A składała się we wszystkich okręgach z ośmiu klubów.

Pozatem uchwalono jeszcze kilka zmian statutowych.

Nowe władze związku przedstawiają się jak następuje: prezes Lange, wiceprezesi Dancyger i adw. Jacobson, sekretarz Abramson, skarbnik Cygan, przewodniczący wydziału gier i dyscypliny Lipszyc, członkowie zarządu Jachim i Szapiro. Jako delegatów do ZZ. wybrano dr. Hornunga z Krakowa i adw. Jacobsona.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. Kordasza, Kaufmana, Tadeusiewicza, Leśniewicza i Kłosa (Pomorze).

Zebrań przewodniczył sprężysty dr. Hornung z Krakowa.

Komisarz w warszawskim Związku Kolarskim

Polski Związek Towarzystw kolarskich mianował p. Aleksandra Grossma na komisarzem kolarskim okręgu warszawskiego.

Zwycięstwo Ruchu w Tarnowskich Górach

W meczu towarzyskim ligowy Ruch wygrał ze „Śląskiem” z Tarnowskich Gór 6:3 (4:0).

Widzów przeszło 2 tysiące

